

P r o t o k ó ł.

Dnia 27 sierpnia 1947 r. w Krakowie . P.o.Sędziego, Asesor są-
dowy Franciszek Wesely , delegowany do pracy w Komisji Okręgo-
wej Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie , na pisemny wniosek
Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia
25 kwietnia 1947 Ldz. Prok. NTN. 719/47 przesłuchał na zasadzie
i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 (Dz.U.R.P.nr 51,
poz. 293) , w związku z art. 254 , 106 , 107 i 115 KPK. niżej
wymienioną osobę w charakterze świadka , która zeznała co na -
stępuje : - - - - -

Nazywam się : Maria Nowakowska ,
urodzona dnia 4 kwietnia 1921 , córka : Fe -
liksa i Marii z d. Komorowska , religii : rzym-
skokatolickiej , zamężna , zamieszkała w Kra-
kowie , ul. Krowoderska 29, niekarana : - - -

Dnia 27 kwietnia 1942 r. zostałam przywieziona do Oświęcimia
jako więźniarka polityczna z więzienia Montelupich w Krakowie.
Był to pierwszy transport więźniarek-Polek , gdyż dotychczas
więźniarki wysyłano do obozu w Ravensbrück . Otrzymałam numer
obozowy : 6829 . Początkowo zostałam przydzielona do różnych
prac w obozie , a następnie od czerwca do września 1942 r. by-
łam w Arbeitskommando w Budach , gdzie zatrudniona byłam przy
robotach rolnych . We wrześniu 1942 r. przeniesiona zostałam
do obozu kobiecego w Brzezince i tam pracowałam najpierw w Ent-
wesungskammer , która znajdowała się na polu A. obozu kobiecego.
Pracowałam tam przy sortowaniu i czyszczeniu bielizny , przesła-
nej z Oświęcimia po zagazowanych Żydach . Kierownikiem Entwe -
sungskammer był SS- Scharführer Effinger. Następnie w listopa -
dzie 1942 r., jako chora na reumatyzm stawów , dostałam się na
rewir i po wyleczeniu się po dwóch tygodniach zostałam na rewi -
rze pielęgniarką. Rewir dla kobiet składał się z około 15 bara-

M. Nowakowska / Maria

ków , na których przebywało , zależnie od okresu nasilenia - po 300 do tysiąca chorych na każdym baraku . Funkcje lekarskie w rewirze spełniali lekarze-więźniowie , a tylko od czasu do czasu przyjeżdżali lekarze niemieccy , którymi kolejno byli : Kit , Rodhe , Thilo , Mengele , Klein i na koniec znowu Kit . Lekarz niemiecki przyjeżdżał z reguły jedynie na selekcje . Selekcje odbywały się w ten sposób , że lekarz niemiecki przechodził kolejno obok łóżek chorych więźniów i każda więźniarka musiała wstać . Jeżeli nie wstała , bez względu na to , z jakiego powodu - np. dlatego tylko , że miała odparzone nogi , zostawała przeznaczona do zagazowania i jej numer został zapisany przez lekarza - więźnia . Następnie więźniarki te bez względu na stan , w jakim się znajdowały , zostawały przeniesione, względnie zawleczone przez pielęgniarki do bloku nr 25 , tam przebywały czasem przez tydzień aż się uzbierała odpowiednia ilość , po czym zostawały przewożone autami do komór gazowych . Bezpośrednio przy wstrzykiwaniu fenolu nie byłam obecna , ale zastrzykiwanie fenolu było na porządku dziennym. Odbywało się ono na polecenie lekarza niemieckiego i wykonywał je przeważnie pewien SS-Rottenführer - SDG., którego nazwiska nie pamiętam. Słyszałam nawet przez ściankę , dzielącą mnie od ambulansu , krzyk kobiety-więźniarki : " niech mnie pan nie zabija, mam męża i dzieci". O ile mi wiadomo , rewir nie był kontrolowany przez żadnego innego lekarza niemieckiego , prócz tych, , których wyżej wymieniłam . W szczególności nie znam podejrzanych-lekarzy Krämera i Müncha . Nic mi nie wiadomo o tym , by oni byli obecni na rewirze . Ewakuacja rewiru 1945 r. wyglądała w ten sposób , że kobiety -więźniarki grupowano po 500 i pieszo transportowano w kierunku Płaszów . Wszystkich jednakże więźniarek nie zdążono wytransportować i w czasie , gdy już wszyscy Niemcy uciekli

Maria Kowalska . /

- pozostało jeszcze około półtora tysiąca chorych więźniarek, w tej liczbie przeważnie te, które nie nadawały się do transportu. O ile chodzi o załogę-SS, to ani z nazwiska, ani z fotografii, wywieszanej w Rynku krakowskim, nie mogę sobie przypomnieć, abym osoby te spotkała na terenie obozów. Znam jedynie Marię Mandl -Oberaufseherin, oraz Emilię Macha, ale z nimi nie miałam nic do czynienia, ponieważ nie miały one prawa wstępu na teren rewiru. Z tego nawet powodu Maria Mandl toczyła - jak mi wiadomo - spór z lekarzem niemieckim Rodem oraz innymi lekarzami niemieckimi. Dlatego też, gdy która z pielęgniarek znalazła się na terenie obozu poza rewirem, spotykała ją ze strony Aufseherok szczególnie szykanowanie. W ten sposób Aufseherki odbijały się za to, że nie mogły wykonywać swej władzy na terenie rewiru. -----

Na tym protokół zakończono i odczytano. -----

S w i a d e k :

M. Nowakowska Maria

/: Maria Nowakowska :/

Protokołowała :

Aniela Bereznička

/: Aniela Bereznička :/

P.o. Sędziego
Asešor sądowy :

Franciszek Wesely

/: Franciszek Wesely :/